

Ewangelie dzieciństwa -uzgodnienie

Uzgodnienie Ewangelii Łukasza i Mateusza we fragmentach dotyczących dzieciństwa Jezusa.

Czy Ewangelie Dzieciństwa -pierwsze dwa rozdziały Ewangelii Mateusza i Łukasza opisujące narodziny i lata dziecięce Jezusa -są niezgodne? Wielu racjonalistów uważa, że tak. Epizody w Ewangelii Łukasza są inne niż u Mateusza: Łukasz pisze o spisie ludności, narodzinach w żłobku, hołdzie pasterzy ofiarowaniu Jezusa w Świątyni. Mateusz pomija to wszystko, opisując za to epizod z Gwiazdą Betlejemską, hołd Magów, Rzeź Niewiątek i ucieczkę do Egiptu: o tym z kolei u Łukasza nie znajdziemy ani słowa. Wbrew jednak pozorom, którym ulegają racjonałiści, jawnej sprzeczności między tymi relacjami nie ma. Na tym portalu pisał już o tym swego czasu Jan Lewandowski, do [którego artykułu](#) odsyłam. W niniejszym tekście postaram się jednak wykazać bardziej bezpośrednio, mianowicie pokażę, jak można połączyć relacje Mateusza i Łukasza w jedno spójne opowiadanie. Pomijam tu jedynie kwestię uzgodnienia rodowodów Jezusa, innych u Mateusza (1,1-17) niż u Łukasza (3,23-31), tu również odsyłam do [odpowiedniego artykułu](#) Jana Lewandowskiego. Tekst Ewangelii przytaczam za Biblią Tysiąclecia, fragmenty z Ewangelii Łukasza zaznaczone są na czerwono, fragmenty z Ewangelii Mateusza zaś na niebiesko. W Dodatku fragmenty Ewangelii Marka zaznaczam na zielono, zaś Ewangelii Jana na fioletowo.

Rozdział 1

5 Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan, imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza. Miał on żonę z rodu Aarona, a na imię było jej Elżbieta. 6 Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich. 7 Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była niepełna; oboje zaś byli już posunięci w latach.

8 Kiedy w wyznaczonej dla swego oddziału kolei pełnił służbę kapłańską przed Bogiem, 9 jemu zgodnie ze zwyczajem kapłańskim przypadł los, żeby wejść do przybytku Pańskiego i złożyć ofiarę kadzenia. 10 A cały lud modlił się na zewnątrz w czasie kadzenia. 11 Naraz ukazał mu się anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia. 12 Przeraził się na ten widok Zachariasz i strach padł na niego. 13 Lecz anioł rzekł do niego: «Nie bój się Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja Elżbieta urodzi ci syna, któremu nadasz imię Jan. 14 Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu z jego narodzenia cieszyć się będzie. 15 Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napełniony będzie Duchem Świętym. 16 Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, Boga ich; 17 on sam pójdzie przed Nim w duchu i mocy Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych - do usposobienia sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały». 18 Na to rzekł Zachariasz do anioła: «Po czym to poznam? Bo ja jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku». 19 Odpowiedział mu anioł: «Ja jestem Gabriel, który stoję przed Bogiem. A zostałem posłany, aby mówić z tobą i oznajmić ci tę wieść radosną. 20 A oto będziesz niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie, bo nie uwierzyłeś moim słowom, które się spełnią w swoim czasie».

21 Lud tymczasem czekał na Zachariasza i dziwił się, że tak długo zatrzymuje się w przybytku. 22 Kiedy wyszedł, nie mógł do nich mówić, i zrozumieli, że miał widzenie w przybytku. On zaś dawał im znaki i pozostał niemy. 23 A gdy upłynęły dni jego posługi kapłańskiej, powrócił do swego domu.

24 Potem żona jego, Elżbieta, poczęła i pozostawała w ukryciu przez pięć miesięcy. 25 «Tak uczynił mi Pan - mówiła - wówczas, kiedy wejrzał łaskawie i zdjął ze mnie hańbę w oczach ludzi».

Ewangelie dzieciństwa -uzgodnienie

26 W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, 27 do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. 28 Anioł wszedł do Niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, ».

29 Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. 30 Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. 31 Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. 32 Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. 33 Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca». 34 Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?» 35 Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. 36 A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. 37 Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego». 38 Na to rzekła Maryja: «Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!» Wtedy odszedł od Niej anioł.

39 W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. 40 Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. 41 Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. 42 Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. 43 A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? 44 Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. 45 Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana».

46 Wtedy Maryja rzekła:

«Wielbi dusza moja Pana,

47 i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.

48 Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej.

Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,

49 gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.

Święte jest Jego imię -

50 a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją.

51 On przejawia moc ramienia swego,

rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich.

52 Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.

53 Głodnych nasycy dobrami, a bogatych z niczym odprawia.

54 Ujął się za sługą swoim, Izraelem,

pomny na miłosierdzie swoje -

55 jak przyobiegał naszym ojcom -

Ewangelie dzieciństwa -uzgodnienie

Ewangelie dzieciństwa -uzgodnienie

na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki».

56 Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

57 Dla Elżbiety zaś nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. 58 Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał tak wielkie miłosierdzie nad nią, cieszyli się z nią razem. 59 Ósmego dnia przyszli, aby obrzezać dziecko, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza. 60 Jednakże matka jego odpowiedziała: «Nie, lecz ma otrzymać imię Jan». 61 Odrzekli jej: «Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię». 62 Pytali więc znakami jego ojca, jak by go chciał nazwać. 63 On zażądał tabliczki i napisał: «Jan będzie mu na imię». I wszyscy się dziwili. 64 A natychmiast otworzyły się jego usta, język się rozwiązał i mówił wielbiąc Boga. 65 I padł strach na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozprowadano o tym wszystkim, co się zdarzyło. 66 A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: «Kimże będzie to dziecko?» Bo istotnie ręka Pańska była z nim.

67 Wtedy ojciec jego, Zachariasz, został napełniony Duchem Świętym i prorokował, mówiąc:

68 «Niech będzie uwielbiony Pan, Bóg Izraela,

że nawiedził lud swój i wyzwolił go,

69 i moc zbawczą nam wzbudził

w domu sługi swego, Dawida:

70 jak zapowiedział to z dawien dawna

przez usta swych świętych proroków,

71 że nas wybawi od nieprzyjaciół

i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą;

72 że miłosierdzie okaże ojcom naszym

i wspomni na swoje święte Przymierze -

73 na przysięgę, którą złożył ojcu naszemu, Abrahamowi,

że nam użyczy tego,

74 iż z mocy nieprzyjaciół wyrwani

bez lęku służyć Mu będziemy

75 w pobożności i sprawiedliwości przed Nim

po wszystkie dni nasze.

76 A i ty, dziecko, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz,

bo pójdziesz przed Panem torując Mu drogi;

Ewangelie dzieciństwa -uzgodnienie

Ewangelie dzieciństwa -uzgodnienie

77 Jego ludowi dasz poznać zbawienie

[co się dokona] przez odpuszczenie mu grzechów,

78 dzięki litości serdecznej Boga naszego.

Przez nią z wysoka Wschodzące Słońce nas nawiedzi,

79 by zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają,

aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju».

80 Chłopiec zaś rósł i wzmacniał się duchem, a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem.

Rozdział 1

18 Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. 19 Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. 20 Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. 21 Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». 22 A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: 23 Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: "Bóg z nami". 24 Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, 25 lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

Rozdział 2

1 W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. 2 Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. 3 Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. 4 Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, 5 żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. 6 Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. 7 Porodziła swego pierworodnego Syna, owinięła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

8 W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. 9 Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. 10 Lecz anioł rzekł do nich: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: 11 dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. 12 A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie». 13 I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami:

14 «Chwała Bogu na wysokościach,

a na ziemi pokój

ludziom Jego upodobania».

Ewangelie dzieciństwa -uzgodnienie

15 Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili nawzajem do siebie: «Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił». 16 Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. 17 Gdy Je ujrzeni, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dzieciątku. 18 A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. 19 Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. 20 A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane.

21 Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie [Matki].

22 Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu. 23 Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. 24 Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego.

25 A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek prawy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. 26 Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. 27 Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątko Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, 28 on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił:

29 «Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. 30 Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, 31 któregoś przygotował wobec wszystkich narodów: 32 światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela».

33 A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. 34 Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: «Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. 35 A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu».

36 Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem 37 i pozostała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. 38 Przyszedłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy.

39 A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego,...

Rozdział 2

1 Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy 2 i pytali: «Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon». 3 Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. 4 Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. 5 Ci mu odpowiedzieli: «W Betlejem judzkim, bo tak napisał Prorok:

6 A ty, Betlejem, ziemio Judy,

nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy,

albowiem z ciebie wyjdzie władca,

który będzie pasterzem ludu mego, Izraela».

Ewangelie dzieciństwa -uzgodnienie

7 Wtedy Herod przywołał potajemnie Mędrców i wypytał ich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. 8 A kierując ich do Betlejem, rzekł: «Udajcie się tam i wypytajcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon». 9 Oni zaś wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przysłała i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. 10 Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. 11 Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. 12 A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do swojej ojczyzny.

13 Gdy oni odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić». 14 On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; 15 tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego.

16 Wtedy Herod widząc, że go Mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Posłał [oprawców] do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od Mędrców. 17 Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza:

18 Krzyk usłyszano w Rama,

placz i jęk wielki.

Rachel oplakuje swe dzieci

i nie chce utulić się w żalu,

bo ich już nie ma.

19 A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie, 20 i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia». 21 On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela. 22 Lecz gdy postyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzymałszy zaś we śnie nakaz, udał się w strony Galilei. 23 Przybył do miasta, zwanego Nazaret, i tam osiadł. Tak miało się spełnić słowo Proroków: Nazwany będzie Nazarejczykiem.

39 ...wrócili do Galilei, do swego miasta - Nazaret. 40 Dziecię zaś rośło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.

41 Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. 42 Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. 43 Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. 44 Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. 45 Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go.

46 Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. 47 Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. 48 Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». 49 Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» 50 Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.

Ewangelie dzieciństwa -uzgodnienie

51 Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. 52 Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

Powyżej ułożyliśmy oba opowiadania o dzieciństwie Jezusa z Ewangelii Łukasza i Mateusza w jedną spójną całość. Należałoby przy tym wspomnieć, że nie jest to wcale pierwsza próba w historii (i bynajmniej, nie jedyne możliwe rozwiązanie tego problemu), w rzeczy samej porządek opowiadania jest praktycznie dokładnie taki sam, jak w *Diatessaronie*, starożytnej kompilacji Czterech Ewangelii, stworzonej ok. 170 roku przez Tacjana Syryjczyka (z tym że *Diatessaron* nie dzielił Łk 2,39 w pół zdania). Widzimy że między relacjami Mateusza i Łukasza nie ma sprzeczności, wprost przeciwnie -one się nawzajem uzupełniają. Najwięcej trudności może sprawiać Łk 2,39, wzmianka o powrocie Świętej Rodziny do Nazaretu po ofiarowaniu Jezusa w Świątyni Jerozolimskiej (40 dni po narodzeniu, zgodnie z przepisami w 12 rozdziale Księgi Kapłańskiej). Dlaczego jednak jest to jedynie sprzeczność pozorna z relacją Mateusza, wytłumaczę za chwilę, najpierw odniosę się do mniej wyrafinowanych zarzutów, jakie niekiedy stawiają racjonalisci.

Podstawową kwestią jest to, że relacje Mateusza i Łukasza są różne, co miałyby świadczyć -zdaniem racjonalistów – że zostały zmyślane, jako upiękzone legendy o pochodzeniu i narodzinach Jezusa. Tu trzeba się pochylić nad celem i ogólną charakterystyką wszystkich Czterech Ewangelii. Cechą charakterystyczną wszystkich czterech jest właśnie owa niezwykła zwięzłość, przy jednoczesnym bogactwie szczegółów, wyrażonych nieraz za pomocą zaledwie kilku słów, czy nawet jednego. Ewangelie nie miały być wyczerpującą, wielotomową, „naukową” biografią Jezusa, lecz stanowić dokumenty, które można łatwo i szybko rozprzestrzeniać. Powstały one jako pisma opowiadające zwięzłą historię, streszczenie życia, czynów i nauczania Jezusa, które dałoby się zmieścić w jednym zwoju czy kodeksie. Stąd konieczna stała się selekcja materiałów, co opisać, co pozostawić, przy czym każdy z Ewangelistów miał nieco inny punkt widzenia i inne podejście do tematu. Ewangelie Marka i Jana w ogóle nie zawierają opisu dzieciństwa Jezusa, Ewangelia Jana wprost stwierdza w zakończeniu (J 21,25) że nie wszystko opisano. Mateusz, uznawszy że może to pominąć, w ogóle nie opisuje okoliczności narodzin Jezusa, tylko to (hołd Magów i rzeź niewińątek) co działo się później. To, co Łukasz -z pewnych powodów, później przedyskutujemy być może jakich -pomija. Można by tu dodać, że takie ujęcie sprawy pokazuje, że każdy z Ewangelistów mógł jak najbardziej mieć wiedzę o wypadkach, które zostały opisane w drugiej Ewangelii, tylko ich po prostu nie umieścił w swoim dziele. Wydarzenia z obu Ewangelii nie tworzą ponadto zbiorów rozłącznych, są między nimi punkty wspólne, jak to, że Jezus narodził się w Betlejem Judzkim (inne Betlejem było w Galilei niedaleko Nazaretu), z dziewicy imieniem Maria. Przy czym -jak w całym tym eseju wykazuję, -obie opowieści nie zawierają sprzeczności, o co byłoby bardzo trudno, gdyby były niezależnie zmyślane, bez wzajemnego uzgadniania.

Zdaniem niektórych racjonalistów Ewangelia Mateusza twierdzi, że przed narodzeniem Jezusa, Józef i Maryja mieszkali w Betlejem, a nie w Nazarecie. Nigdzie nie ma takiego stwierdzenia, ani *explicite*, ani *implicite* -1 rozdział Ewangelii Mateusza nie mówi gdzie przed narodzeniem Jezusa mieszkali Józef i Maryja. Dopiero wers 2,1 mówi o narodzinach Jezusa w Betlejem, a kolejne o tym, że w owym czasie po narodzinach Święta Rodzina mieszkała w Betlejem. Racjonalisci czasem przytaczają argument, że w tamtych czasach większość ludzi, zwłaszcza ubogich, rzadko zmieniała miejscowość zamieszkania, ludzie rodzili się i umierali w małej wiosce, stąd najprawdopodobniej Jezus urodził się w Nazarecie (lub okolicy np. Betlejem Galilejskim). Argument z prawdopodobieństwa jest tu nie na miejscu, bo przecież mamy świadectwo Łukasza, które jawnie temu przeczy.

Wg Łukasza 2,39 Święta Rodzina po narodzinach Jezusa po prostu wróciła do Nazaretu, zaś Mt 2, 22-23 twierdzi że Józef ze Świętą Rodziną osiadł tam dopiero po powrocie z Egiptu. Miałyby to stanowić dwa różne wyjaśnienia galilejskiego pochodzenia Jezusa. Dwa różne -ale w żaden sposób ze sobą nie sprzeczne. Tu znowu w grę wchodzi zwięzłość Ewangelii. Jak powiedziano, Mateusz nigdzie nie sugeruje, że Józef z Maryją przed narodzinami żyli w Betlejem (czy gdziekolwiek indziej), pozostawiając możliwość, że żyli w Nazarecie

Ewangelie dzieciństwa -uzgodnienie

otwartą, nigdzie temu nie przeczy. Po narodzinach Jezusa przez jakiś czas Święta Rodzina żyła w Betlejem. Ewangelisci tego nie opisują, ale jest możliwe, że Józef po narodzinach zdecydował się tam ostać na stałe (być może nie było tam złośliwych plotek odnośnie ciąży Maryi). Dopiero po powrocie z Egiptu, Józef zdecydował się wrócić do Nazaretu, do pierwotnego miejsca zamieszkania. Jednak Mateusz mógł zdecydować się oszczędzić swoim czytelnikom tych wszystkich skomplikowanych szczegółów, co gdzie jak i dlaczego, najpierw z Nazaretu do Betlejem, później do Egiptu, później znowu do Nazaretu. Szkoda na to papirusu -ważne, że jest wytłumaczone, dlaczego Jezus, narodzony w Betlejem Judzkim, dorastał w Nazarecie w Galilei.

I tu dochodzimy właśnie do sprawy najtrudniejszej, mianowicie Łk 2,39, mówiącego że po ofiarowaniu Jezusa w Świątyni (40 dni po narodzeniu), Święta Rodzina wróciła do Nazaretu. Fragment ten pozornie zdaje się wykluczać historię o wizycie Magów w Betlejem, wydaje się ponadto dziwne, dlaczego Łukasz, który tak często podkreśla, że Jezus przyszedł nie tylko do Żydów, ale również i pogan, pomija całą tę historię. Czyżby o niej nie wiedział? Mało prawdopodobne, w 2,19 oraz 51 zdaje się sugerować, że źródłem jego opowieści jest nie kto inny, jak właśnie Maryja, Matka Boża.

Pierwszą rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę (a która wielu umknęła), jest to, że Łk2,39 nie mówi że Święta Rodzina wróciła do Nazaretu od razu po wypełnieniu w Świątyni wszystkiego według Prawa Pańskiego. Że od razu zapakowali się na osła, i pognali do Nazaretu -i że od razu wrócili, w tym samym momencie, jak wypełnili. Przeciwnie forma dokonana (*wypełnili, ? ? ν, etelesan*) sugeruje, że coś (powrót do Nazaretu -*wrócili, ?π? ρ ψ ν, epestrepsan*, ta sama forma gramatyczna) nastąpiło po czymś, co zostało dokonane wcześniej (wypełnienie wszystkiego według Prawa). A o ile wcześniej -tego tekst nie precyzuje. Czynność „następna” mogła zostać dokonana od razu, mogła też zostać dokonana po dłuższym czasie. W tym czasie mogły nastąpić wydarzenia opisane w 2 rozdziale Ewangelii Mateusza, pominięte przez Łukasza: hołd Magów i ucieczka do Egiptu. I dopiero po tych wszystkich przygodach dokonana się czynność „następna”: powrót Świętej Rodziny do Nazaretu. Takie postawienie sprawy jest, technicznie rzecz biorąc, jak najbardziej prawdziwe, Łukasz nigdzie nie skłamał.

Zresztą można tu nawet podać przykład podobnego zachowania u samego Łukasza. Powszechnie przyjmuje się, że Ewangelia Łukasza i Dzieje Apostolskie mają tego samego autora. W Ewangelii, pod sam koniec (Łk 24,33-53) znajdujemy opis ukazania się zmartwychwstałego Jezusa Apostołom w dniu Jego zmartwychwstania, oraz opis Jego wniebowstąpienia. Tekst zdaje się sugerować, że Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie nastąpiło tego samego dnia. Tymczasem w Dziejach (1,2-12) jest jawnie opisane, że pomiędzy Zmartwychwstaniem a Wniebowstąpieniem minęło 40 dni, podczas których wiele się działo. Łukasz po prostu skrócił opis, ze względu na zwięzłość Ewangelii.

Czy mogły być inne powody, dla których Łukasz mógł pominąć epizod z wizytą Magów (i jej konsekwencjami)? Tak, mogły być. Nawiasem mówiąc, nie jest to sytuacja wyjątkowa, historycy starożytni często pomijali milczeniem wydarzenia, które mogły być dla nich niewygodne. Przykładowo Józef Flawiusz pominął w *Dawnych Dziejach Izraela* (Księga III, V:8, por. Wj 32,1n) cały epizod kultu Złotego Cielca po wyjściu Izraelitów z Egiptu. Co mogło być niewygodne w hołdzie Magów dla Łukasza? Być może samo pochodzenie Magów ze Wschodu. Wschód w domyśle oznaczać może Królestwo Partów, imperium rywalizujące z Rzymem. A Łukasz pisał dla niejakiego Teofila, być może rzymskiego urzędnika. Nie wiemy kiedy Łukasz spisał swoją Ewangelię, istnieją dwie teorie, albo około roku 60, podczas pobytu Pawła w Rzymie, czekającego na proces przed Neronem, albo, jak chcą tego racjonalisci i współczesna krytyka, w latach 80-tych I wieku, za czasów cesarza Domicjana. W tym czasie stosunki Rzymu z Partami uległy pogorszeniu, w latach 58-63 Rzym toczył z Partami wojnę o zwierzchnictwo nad Armenią. W tej sytuacji pisanie Rzymianom o jakichś Magach ze Wschodu (czytaj z Partii) kłaniających się Jezusowi jako królowi, i przynoszących podarki... oczywiście nie wchodziło w grę. Natomiast jeśli Łukasz pisał swą Ewangelię za Domicjana, to warto wiedzieć, że wedle Euzebiusza z Cezarei (*Historia Kościelna III:19-20*), powołującego się na świadectwo żyjącego w II wieku Hegezypa, Domicjan uważał potomków Dawida za potencjalnych

rywali do władzy. Dopiero gdy się przekonał że ostatni żyjący wnukowie Judy, krewnego Jezusa, żyją jako prości rolnicy, a królestwo Chrystusa nie pochodzi z tego świata, dał im spokój. Jasne jest że przedstawianie Jezusa jako pretendenta do tronu, ewentualnie agenta wpływów partyjskich nie wchodziło w grę. Problemem mógł być także pobyt Jezusa w Egipcie, skąd wywodzili się różni szarlatani i kultury, na które rzymska elita patrzyła z pogardą. Celsus, filozof i przeciwnik chrześcijaństwa z II wieku, z którym w swym wielkim dziele *Przeciw Celsusowi* polemizował Orygenes, przytacza oszczerstwo (Przeciw Celsusowi I:28) jakoby Jezus podczas pobytu w Egipcie nauczył się sztuczek magicznych, by popisywać się nimi przed Żydami i ogłosić Bogiem. Z tych oto powodów, pominięcie całego epizodu przez Łukasza wydaje się zrozumiałe. Tylko nie dla racjonalistów, którzy starają się w Ewangeliach Dzieciństwa doszukiwać sprzeczności -których, jak pokazaliśmy, po prostu nie ma. Oba teksty da się uzgodnić, powiedziałbym nawet, że jest to dziecinnie łatwe. Ale nie dla racjonalistów, którzy albo tego nie potrafią (bądźmy uczciwi -wielu chrześcijan też ulega pozorom, że te teksty są niezgodne) -albo po prostu nie chcą, za to chcą bałamucić i kłamać w żenująco wręcz prymitywny sposób, byle tylko wmówić, że to właśnie Ewangelie są fałszerstwem.

Dodatek: Pochodzenie Jezusa u Marka i Jana.

Jak wiadomo, ewangelie Marka i Jana w ogóle nie zawierają opisu dzieciństwa Jezusa. Nie znaczy to jednak że nie występują w nich pewne fragmenty, korespondujące z powyższymi opisami Mateusza i Łukasza. U Marka, w Mk 6,3, sąsiedzi Jezusa z Nazaretu, zdziwieni Jego nauką pytają się: Czy nie jest to cieśla, syn Maryi? Jest to specyficzne podanie pochodzenia Jezusa, nie od ojca, lecz od matki (paralelne Mt 13, 55 ma Czyż nie jest On synem cieśli? Czy Jego Matce nie jest na imię Mariam? , zaś Łk 4,22 Czy nie jest to syn Józefa?), sugerujące że coś niezwykłego jest z pochodzeniem Jezusa. W pełni koresponduje to z opisywanym przez Mateusza i Łukasza narodzeniem z Dziewicy.

U Jana znajdujemy za to inny ciekawy fragment, w rozdziale 7. Jest to opis dialogu Jezusa z Żydami w Jerozolimie, podczas Święta Namiotów:

25 Niektórzy z mieszkańców Jerozolimy mówili: „Czyż to nie jest Ten, którego usiłują zabić? 26 A oto jawnie przemawia i nic Mu nie mówią. Czyżby zwierzchnicy naprawdę się przekonali, że On jest Mesjaszem? 27 Przecież my wiemy, skąd On pochodzi, natomiast gdy Mesjasz przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skąd jest.” 28 A Jezus, ucząc w świątyni, zawołał tymi słowami: „I Mnie znacie, i wiecie, skąd jestem. Ja jednak nie przyszedłem sam od siebie; lecz prawdziwy jest Ten, który Mnie posłał, którego wy nie znacie. 29 Ja Go znam, bo od Niego jestem i On Mnie posłał”. [...]

40 A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: „Ten prawdziwie jest prorokiem.” 41 Inni mówili: „To jest Mesjasz.” „Ale - mówili drudzy - czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei? 42 Czyż Pismo nie mówi, że Mesjasz będzie pochodził z potomstwa Dawidowego i z miasteczka Betlejem?” 43 I powstało w tłumie rozdziwienie z Jego powodu. -J 7, 25-29.40-43

Mamy tutaj niebywałą wręcz ironię Jana, i to podwójną. Racjoniści na niebywałe sposoby starają się wykręcać ten tekst, byle tylko nie dostrzec pewnej oczywistości. Żydzi, poruszeni przemową i czynami Jezusa, debatują nad tym, czy jest On Mesjaszem. Debata dotyczy się szczególnie pochodzenia Mesjasza i porównania go z pochodzeniem Jezusa. Skąd przyjdzie Mesjasz? Do dzisiaj Żydzi nie ustalili tej kwestii. Zdania są podzielone. Jedni uważają że kiedy Mesjasz przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skąd on pochodzi. Inni jednak (J 7,42) powołując się na prorocstwo Micheasza 5,1, prorocstwo które (lekkko je modyfikując) przytacza Mateusz w Mt 2,5-6, podają że Mesjasz będzie potomkiem Dawida i będzie pochodził z Betlejem Judzkiego. A Jezus zdaje się pochodzić z Galilei. Jezus im mówi (J 7,28) że oni wiedzą skąd On pochodzi. Nie było to przecież tajemnicą, informacje można byłoby z pewnością uzyskać od członków Jego rodziny, albo być może, z rejestrów Świątyni. Żydzi zaś nie wiedzą -”nikt nie wie”, tudzież zakładają że pochodzi On z pogardzanej Galilei. I tu jest pierwsza ironia. Druga ironia jest właśnie związana z przytaczanym w J 7,42 prorocstwem Micheasza o pochodzeniu Mesjasza z Betlejem Judzkiego -gdzie właśnie wedle Mateusza i

Ewangelie dzieciństwa -uzgodnienie

Łukasza Jezus się narodził! Żydzi próbują zaprzeczyć że Jezus jest Mesjaszem, wytykając Mu galilejskie pochodzenie, zamiast betlejemskiego, nie wiedząc że tak naprawdę sami są w błędzie! I tu jest druga, niebywała wręcz ironia Jana! Żeby ją zrozumieć, trzeba wiedzieć -o czym Jan jawnie nie pisze (a gdyby tego nie wiedział, to po prostu strzelałby sobie w stopę) -że Jezus pochodzi z Betlejem Judzkiego! Była to jednak rzecz najzupełniej jasna dla czytelników Ewangelii Jana, którzy wiedzieli to czy z ustnej tradycji, czy to z pozostałych Ewangelii Mateusza i Łukasza! Racjonaliści często próbują przeciwstawić Jana synoptykom -jednak sami wpadają w dokładnie tę samą pułapkę, jak żydowski tłum stojący naprzeciwko Jezusa.

Grudzień 2018-Styczeń 2019

Author: O.K.

<http://ok.apologetyka.info/ateizm/ewangelie-dziecinstwa-uzgodnienie.1134.htm>